

Konferencje

Data publikacji: 2013-04-26
Dz.U. nr: 3232

Ubezpieczenia i zamówienia

Procedury i regulacje zamówień publicznych są jak pole minowe. Liczba trudnych pytań i spraw, które można rozwiązać tylko z pewną dawką pewności, jest duża. Stąd zarówno dla możliwie poprawnego przygotowania postępowania, jak i dla możliwie poprawnego przygotowania oferty potrzebna jest bardzo rozległa wiedza. I wielka, wielka uwaga - relacjonuje Marcin Z. Broda



Procedury, procedury i dokumenty. Na konferencji Insurance Meeting Point poświęcone zamówieniom publicznym w kontekście ubezpieczeń tylko raz chyba odwołano się do sensu i celu ubezpieczeń. Michał Kiesiński z EIB podkreślał, że uniknęlibyśmy wielu problemów, gdyby Prawo zamówień publicznych i przepisy tej ustawy wszyscy mogli traktowali jedynie jako sposób mający prowadzić do zawarcia dobrej umowy ubezpieczenia.

PZP nie daje się tak jednak traktować. Liczba wątpliwych, spornych i niejasnych kwestii dąży do nieskończoności. Wiele przepisów w ogóle, lub tylko w kontekście ubezpieczeń, nie ma sensu. Jedyną niekontrowersyjną kwestią jest chyba tylko to, że na poparcie każdej tezy zawsze znajdzie się jakieś rozstrzygnięcie KIO. I jakieś inne - z tym popierającym sprzeczne...

Prawo zamówień publicznych powinno być jedynie procedurą do zawarcia dobrej umowy ubezpieczenia.

Idzie nowe

Spotkanie rozpoczęli Jan Roliński i dr Jakub Pokrzywniak z kancelarii WKB Wierciński, Kwieciński, Baehr omawiając nowe rozwiązania w PZP i ich znaczenie dla ubezpieczycieli. Poza innymi kwestiami, jak dialog techniczny, postępowanie wieloetapowym, czy nowości w rozporządzeniu dokumentowym i badaniu rzetelności, szczególną uwagę audytorium przykuły nowe regulacje dotyczące grup kapitałowych. Dyskutowano, jaki zasięg ma mieć lista podmiotów należących do tej samej grupy kapitałowej, którą trzeba będzie składać wraz z ofertą - czy mogą to być tylko podmioty z Polski, z Unii Europejskiej, czy też z całego świata.

Podobne proceduralne kwestie rozpatrywali również i inni prelegenci. Arkadiusz Szyszkowski ze Społecznej Akademii Nauk detalicznie omawiał problem wadium i zabezpieczeń w formie gwarancji ubezpieczeniowej. Jedną z kwestii było wadium w konsorcjum. Same konsorcja w całości omówił Grzegorz Tymczyszyn z Generali. W podsumowaniu zastanawiał się nad zaletami i wadami wspólnego lub samodzielnego ubiegania się przez ubezpieczycieli o udzielenie zamówienia.

Praktyka trudna

Praktyczną stroną i wyzwaniem związanymi bardziej z samymi umowami ubezpieczenia zajęli się przede wszystkim brokerzy: Michał Kiesiński z EIB, który

pokazał całą kolekcję "trudnych spraw" w procedurze zamówień publicznych na zakup usług ubezpieczeniowej oraz Jolanta Aleksanderek z Nord Partnera, która skupiła się na wyzwaniach związanych z ubezpieczeniem w trakcie trwania umowy o zamówienie publiczne. Tradycyjnie we wszystkich przypadkach niemal przypadkach można było dla każdej z kwestii pokazać różne rozwiązania i tylko z pewnym prawdopodobieństwem, czy

Zapisy OWU zawężające zakres ochrony określony w SIWZ nie działają.

najwyżej przekonaniem - ale już nie z pewnością - pokazać odpowiednie rozwiązanie. Łatwiejsze zadanie miała **Maria Tomaszewska-Pestka** z **LabRisk** rozważając regulacje ogólnych warunków ubezpieczenia w kontekście zapisów SIWZ. Jej podsumowanie było ostre: *"w sprawach nieuregulowanych zastosowanie mają zapisy OWU, tylko w takim zakresie w jakim nie zawężają zakresu ochrony ubezpieczeniowej określonej w SIWZ"*. W praktyce oznacza to, że zastosowanie mogą mieć jedynie zapisy OWU o charakterze porządkowym lub rozszerzającym zakres udzielanej ochrony. W dyskusji przedstawiciele ubezpieczycieli retorycznie pytali, czy oznacza to, że nawet standardowe dla całego rynku wyłączenia - jeśli nie opisane w SIWZ - nie działają.

Ubezpieczenia a zamówienia

Podobnie praktyczny problem umów OC w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego omawiali wcześniej **Sylwia Kozłowska** i **Artur Zaron** z **Gras Savoye**. Pokazali dwa zastosowania umów OC w procedurze PZP - potwierdzenie spełnienia warunku dotyczącego sytuacji ekonomicznej i finansowej wykonawcy oraz zabezpieczenie realizacji zamówienia.

W ich prezentacji - jak w soczewce - skupiały się wszystkie problemy pojawiające się na styku ubezpieczeń i zamówień publicznych. Było i o problemach czysto proceduralnych (np. co to jest "opłacona polisa" lub kiedy dochodzi do "jej braku"), i o niezrozumieniu celu, sensu oraz zasad ubezpieczeń (np. sumowanie limitów, czyli "czy 100 mrówek robi słonia"). Mieli też jednak i praktyczne wskazówki zarówno dla zamawiających, jak i oferentów.

Wiedza i doświadczenie ograniczają ryzyko błędy przy procedurach PZP.

Pole minowe

W kuluarach można było usłyszeć, że Prawo zamówień publicznych działa trochę jak pole minowe. Można się zabezpieczać, badać, sprawdzać. Ale i tak, czasem na wydawałoby się już zbadanym terenie, można wylecieć. Jedyna różnica - mamy na szczęście wiele żyć i zawsze (niemal) możemy przystąpić do kolejnego postępowania.

Wartością jest jednak zawsze rozmowa. I po to, by poznać oceny i opinie innych; często konkurentów. I po to, by przekonać się, że podmioty stojące w zamówieniach publicznych po dwu stronach, tj. i zamawiający (w ich imieniu najczęściej brokerzy), i oferenci (tu oczywiście ubezpieczyciele), tak naprawdę mają jeden cel - dogadać się i zawrzeć interesującą obie strony umowę ubezpieczenia.

Marcin Z. Broda

Zapraszamy na kolejne spotkanie IMP:

ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII W UBEZPIECZENIACH

15 maja 2013 r., Warszawa

Zagadnienia: turbiny wiatrowe, słońce, elektrownie wodne, biogazownie

UWAGA! RABAT SPECJALNY DO 30 KWIETNIA!

Szczegółowy program i zapisy [TUTAJ](#)

Strona przygotowana przez [Ogma Sp. z o.o.](#)